Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 11.lipca 1934 r. 1093.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

-----oOo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a.

O t w a r c i e k o n f e r e n c j i p r z y g o t o w a w c z e j p a ń s t w b a ł t y c k i c h w K o w n i e. "Liet. Aidas" Nr.153 z dn.9.VII.1934 r. Elta donosi, iż na pierwszem posiedzeniu konferencji przygotowawczej państw bałtyckich w dniu 7. lipca r.b. w Kownie litewski minister Spraw Zagranicznych p.Lozoraitis wygłosił przemówienie, w którem oświadczył co następuje: "Mam zaszczyt w imieniu rządu i swojem własnem pozdrowić Ich Ekscelencje, przedstawicieli dwóch przyjaznych republik i złożyć im życzenia wszelkiej pomyślności spowodu przybycia do naszego kraju. Przypuszczam, że wstępna wymiana zdań, jaka się odbyła między naszemi trzema rządami czyni zbędnemi wyjaśnienia zadań, dla których zebraliśmy się przy jednym stole. Pracę swą rozpoczynamy dziś z całkowitem zrozumieniem sprawy. Jestem przekonany, że każde z trzech państw nie usiłuje uzyskać w tej pracy szczególnej korzyści jedynie dla siebie, lecz, jak przypuszczam, pracuje dla ściślejszego zbliżenia trzech państw, dla ich dobrobytu, dla lepszej międzynarodowej organizacji, która mogłaby zapewnić pokój przez powszechne bezpieczeństwo. Dążąc ku temu nie zamierzamy zwracać naszych usiłowań przeciwko komukolwiek. Jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić przyjazny i serdeczny nastrój, który ożywiał nas od początku obrad i jak przypuszczam dopomoże nam w doprowadzeniu naszej pracy do pomyślnego zakończenia. Z tą myślą otwieram nasze dzisiejsze posiedzenie."

W imieniu delegacji łotewskiej i estońskiej na przemówienie to odpowiedział łotewski wiceminister Spraw Zagranicznych p.Munters, który m.in. oświadczył: "Również i my jesteśmy przekonani, że nasze usiłowania i idee, które nas tu jednoczą, nie wynikły ze względów egoistycznych, lecz są przepełnione gorącem pragnieniem podjęcia wielkiej pracy bezpieczeństwa i pokoju, aby w ten sposób okazać się godnymi tej szczytnej misji, która przypadła w udziale każdemu członkowi społeczności międzynarodowej. Zbliżenie naszych państw jest koniecznym elementem pokoju i bezpieczeństwa tej części Europy, które jednocześnie zapewnią naszym narodom szczęśliwą przyszłość. Nie należy wątpić, że rządy estoński i łotewski włożą całą energję i poświęcenie w pracę, którą dzisiaj rozpoczynamy, zaś my , jako przedstawiciele naszych rządów, nie będziemy szczędzili żadnych wysiłków, aby osiągnąć szczęśliwe rozstrzygnięcie naszego zadania."

Posiedzenie trwało od godz.12-ej do 2-giej po poł. W czasie posiedzenia wypowiedziano uwagi w sprawie dokumentów, które od wręczenia memorjału litewskiego w dniu 25 kwietnia r.b. wymieniły między sobą rządy estoński, łotewski i litewski. Wypowiedziano się również na temat formy porozumienia się trzech państw bałtyckich.

"Idische Stimme" dowiaduje się ze źródeł kompetentnych, że konferencja trzech państw bałtyckich, jaka została zwołana do Kowna, ma przedewszystkiem rozpatrzyć kwestję bloku państw bałtyckich na wzór frontu bałkańskiego. Pozatem ma być rozważona również kwestja utworzenia związku według planów Litwinowa i Barthou, czyli t.zw. Locarna Wschodniego. Państwa bałtyckie, które przystąpią do tego porozumienia, zawrą pakty o nieagresji.

"Berl.Tageblatt" donosi z Helsingforsu, powołując się na dziennik "Uusi Suomi", że sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow zamierza w początku sierpnia zaprosić przedstawicieli państw bałtyckich na konferencję w Moskwie, by pomóc w utworzeniu związku bałtyckiego Litwy, Łotwy i Estonji. Rosja sow. gotowa jest jakoby do podpisania umowy, gwarantującej bezpieczeństwo i nietykalność granic pomienionych państw bałtyckich. Litwinow przypuszcza, że również Francja przystąpi do sowieckiego planu. "Berl.Tag." nadmienia, że narazie wiadomość ta nie została potwierdzona.

Elta donosi z Berlina, iż konferencja państw bałtyckich w Kownie wywołała w prasie niemieckiej wielkie zainteresowanie. Prawie wszystkie dzienniki na pierwszem miejscu donoszą, że konferencję tę otworzył litewski minister Spraw Zagranicznych p.Łozoraitis. Pisma z zadowoleniem stwierdzają, że konferencja nie rozważa spraw wojskowych i ekonomicznych. Wiadomości o pracach konferencji prasa nie komentuje.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a.

O t w a r c i e k o n f e r e n c j i p r z y g o t o w a w c z e j p a ń s t w b a ł t y c k i c h w K o w n i e. "Liet. Aidas" Nr.153 z dn.9.VII.1934 r. Elta donosi, iż na pierwszem posiedzeniu konferencji przygotowawczej państw bałtyckich w dniu 7. lipca r.b. w Kownie litewski minister Spraw Zagranicznych p.Łozoraitis wygłosił przemówienie, w którem oświadczył co następuje: "Mam zaszczyt w imieniu rządu i swojem własnem pozdrowić Ich Ekscelencje, przedstawicieli dwóch przyjaznych republik i złożyć im życzenia szczerej pomyślności z powodu przybycia do naszego kraju. Przypuszczam, że wstępna wymiana zdań, jaka się odbyła między naszemi trzema rządami czyni zbędnemi wyjaśnienia zadań, dla których zebraliśmy się przy jednym stole. Pracę swą rozpoczynamy dziś z całkowitem zrozumieniem sprawy. Jestem przekonany, że każde z trzech państw nie usiłuje uzyskać w tej pracy szczególnej korzyści jedynie dla siebie, lecz, jak przypuszczam, pracuje dla ściślejszego zbliżenia trzech państw, dla ich dobrobytu, dla lepszej międzynarodowej organizacji, która mogłaby zapewnić pokój przez powszechne bezpieczeństwo. Dążąc ku temu nie zamierzamy zwracać naszych usiłowań przeciwko komukolwiek. Jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić przyjazny i serdeczny nastrój, który ożywiał nas od początku obrad i jak przypuszczam dopomoże nam w doprowadzeniu naszej pracy do pomyślnego zakończenia. Z tą myślą otwieram nasze dzisiejsze posiedzenie."

W imieniu delegacji łotewskiej i estońskiej na przemówienie to odpowiedział łotewski wiceminister Spraw Zagranicznych p.Munters, który m.in. oświadczył: "Również i my jesteśmy przekonani, że nasze usiłowania i idee, które nas tu jednoczą, nie wynikły ze względów egoistycznych, lecz są przepełnione gorącem pragnieniem podjęcia wielkiej pracy bezpieczeństwa i pokoju, aby w ten sposób okazać się godnymi tej szczytnej misji, która przypadła w udziale każdemu członkowi społeczności międzynarodowej. Zbliżenie naszych państw jest koniecznym elementem pokoju i bezpieczeństwa tej części Europy, które jednocześnie zapewnia naszym narodom szczęśliwą przyszłość. Nie należy wątpić, że rządy estoński i łotewski włożą całą energję i poświęcenie w pracę, którą dzisiaj rozpoczynamy, zaś my , jako przedstawiciele naszych rządów, nie będziemy szczędzili żadnych wysiłków, aby osiągnąć szczęśliwe rozstrzygnięcie naszego zadania."

Posiedzenie trwało od godz.12-ej do 2-giej po poł. W czasie posiedzenia wypowiedziano uwagi w sprawie dokumentów, które od wręczenia memorjału litewskiego w dniu 25 kwietnia r.b. wymieniły między sobą rządy estoński, łotewski i litewski. Wypowiedziano się również na temat formy porozumienia się trzech państw bałtyckich.

"Idische Stimme" dowiaduje się ze źródeł kompetentnych, że konferencja trzech państw bałtyckich, jaka została zwołana do Kowna, ma przedewszystkiem rozpatrzyć kwestję bloku państw bałtyckich na wzór Frontu Bałkańskiego. Poza tem ma być rozważone również kwestja utworzenia związku według planów Litwinowa i Barthou, czyli t.zw. Locarna Wschodniego. Państwa bałtyckie, które przystąpią do tego porozumienia, zawrą pakty o nieagresji.

"Berl.Tageblatt" donosi z Helsingforsu, powołując się na dziennik "Uusi Suomi", że sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow zamierza w początku sierpnia zaprosić przedstawicieli państw bałtyckich na konferencję w Moskwie, by pomóc w utworzeniu związku bałtyckiego Litwy, Łotwy i Estonji. Rosja sow. gotowa jest jakoby do podpisania umowy, gwarantującej bezpieczeństwo i nietykalność granic pomienionych państw bałtyckich. Litwinow przypuszcza, że również Francja przystąpi do sowieckiego planu. "Berl.Tag." nadmienia, że narazie wiadomość ta nie została potwierdzona.

Elta donosi z Berlina, iż konferencja państw bałtyckich w Kownie wywołała w prasie niemieckiej wielkie zainteresowanie. Prawie wszystkie dzienniki na pierwszem miejscu donoszą, że konferencję tę otworzył litewski minister Spraw Zagranicznych p.Łozoraitis. Pisma z zadowoleniem stwierdzają, że konferencja nie rozważa spraw wojskowych i ekonomicznych. Wiadomości o pracach konferencji prasa nie komentuje.

P r a s a f r a n c u s k a o k o n f e r e n c j i b a ł t y c k i e j w K o w n i e. "Liet.Aidas" Nr.153 z dn.9.VII.1934 r. /Elta/. "Temps" z dn.8.VII.34 r.,komentując konferencję przygotowawczą trzech państw bałtyckich w Kownie, wskazuje znaczenie międzynarodowe inicjatywy Litwy w tym względzie i pisze: "Gdyby konferencji kowieńskiej udało się osiągnąć właściwą formę, możnaby przewidywać, iż odtąd przedstawiciele Litwy, Łotwy i Estonji występowaliby zgodnie w Genewie i na innych konferencjach międzynarodowych. Konferencja ta jest ciekawa z tego względu, iż dowodzi ona, że działalność narodowych socjalistów w Niemczech i odmowa Niemiec w sprawie podpisania proponowanej przez Sowiety gwarancji niepodległości państw bałtyckich skłoniła Łotyszów, Litwinów i Estończyków do ściślejszego zgrupowania się w celu wspólnej obrony. Innemi słowy są to narodziny małej ententy bałtyckiej.-

"S e k m a d i e n i s" o u g o d o w o ś c i P o l s k i. "Sekmadienis" Nr.27 z dn.8.VII.34 r. na pierwszem miejscu zamieszcza wzmiankę p.t. "Polacy mówią o autonomji", w której pisze: "W polskich sferach politycznych panuje obecnie wielka ustępliwość względem Litwy. Osoby, które bawiły w tych dniach w Polsce i stykały się z jej sferami politycznemi informują, iż Polacy otwarcie mówią o kompromisie w kwesji wileńskiej, naturalnie jedynie w formie autonomji. Jednak,mówiąc o autonomji,Polacy zawsze nadmieniają o konieczności zawarcia pomiędzy Polską i Litwą konwencji wojskowej na wypadek porozumienia."-

"S e k m a d i e n i s" o k o n f e r e n c j i k o l e j o w e j w K r a k o w i e. "Sekmadienis" Nr.27 z dn.8.VII.34 r. donosi, iż w czasie konferencji kolejowej w Krakowie, w której wziął udział również przedstawiciel Litwy, Polacy usiłowali wnieść na porządek dzienny kwestję zezwolenia na wjazd polskich wagonów towarowych na Litwę. Ponieważ jednak konferencja została zwołana jedynie w sprawie komunikacji w Korytarzu Gdańskim, wniosek polski został odrzucony.-

P r z e d s t a w i c i e l e PAT'a i TASS'a w K o w n i e. "Sekmadienis" Nr.27 z dn.8.VII.1934 r. donosi, iż w związku z konferencją państw bałtyckich w Kownie warszawski PAT i moskiewski TASS wysyłają do Kowna swoich przedstawicieli.-

C e z a r y P e t r a u s k a s o s w y m p o b y c i e w P o l s c e. "Sekmadienis" Nr. 27 z dn.8.VII.34 r. zamieszcza wrażenia Cezarego Petrauskasa z pobytu w Polsce. W rozmowie ze współpracownikiem pisma Petrauskas oświadczył, iż po przyjeździe do Polski specjalną uwagę zwraca na siebie niezwykła tęsknota Polaków do Litwy i Litwinów. Każdego przybyłego z Litwy Polacy podejmują z prawdziwą serdecznością. Odniosłem wrażenie, powiada Petrauskas, że z chwilą zmiany stosunków polsko-litewskich Polacy całemi masami organizowaliby turystyczne wycieczki na Litwę.

Z ust wielu starych polityków polskich słyszy się, iż jedynem ich pragnieniem i marzeniem jest doczekać tej chwili, gdy Polska pojedna się z Litwą. Byłoby to święto dla całej Polski. W rozmowie na temat kwestji wileńskiej Petrauskas stwierdził, iż według zdania samych Polaków nawet minister Beck nie jest kompetentny w zakresie sprawy wileńskiej. Jedyną kompetentną osobą w tej sprawie jest Dziadek Piłsudski. To też jedynie w jego rękach spoczywa rozwiązanie kwestji. Charakterystycznem jest, że społeczeństwo polskie nie sprzeciwiałoby się, gdyby Piłsudski zwrócił Litwie Wilno. Wogóle, oświadcza Petrauskas, pragnąc nawiązania stosunków z Litwą, Polacy skłonni są do wszelkiego rodzaju kompromisów, jednakże kwestję zwrotu Wilna pragną oni zepchnąć na stronę. Można więc prowadzić rokowania o wszystko, lecz tylko nie o zwrot Wilna. Na temat wizyty płk.Prystora Polacy posiadają swoje zdanie. Polacy śmieją się z jego twierdzenia, iż jechał on na Litwę, aby posadzić kwiatki na grobie swych przyjaciół. Powiadają, iż jeśli chciał on zasadzić kwiaty, to nie na grobie swych przyjaciół, lecz na mogile niezgody.

Mówiąc o sobie działacze polscy uspakajają Litwinów, wskazując na to, iż Litwini nie powinniby się uskarżać, gdyż w rządzących sferach polskich jest wielu t.zw. Litwinów pochodzących z Litwy.

Polacy twierdzą, iż połowa obecnych ministrów Polski jest Litwinami, a niektórzy z nich, jak np. obecny minister Spraw Wewnetrznych Kościałkowski doskonale władają językiem litewskim. Żartując Polacy powiadają, iż brak im jeszcze Litwinów na stanowiska ministra Skarbu i Rolnictwa. Pozatem Polacy z zadowoleniem stwierdzają, iż ich Dziadek Piłsudski jest "Litwinem" i często bezlitośnie wymyśla miejscowym Polakom. Wogóle, powiada Petrauskas, obecna Polska i jej stosunek względem Litwy znacznie się różni od tej Polski, którą Litwa poznała przed kilku laty".-

P o g ł o s k i o n o c i e n i e m i e c k i e j d o r z ą d u l i t e w s k i e g o. "Rytas" Nr.153 z dn.9.VII.34 r. donosi, że według informacyj prasy zagranicznej rząd niemiecki zamierza wystosować do Litwy notę w sprawie sytuacji w Kłajpedzie.

R o z m o w a d r. Z e c h l i n a z l i t e w s k i m m i n i s t r e m S p r a w Z a g r a n i c z n y c h. "Rytas" Nr.153 z dn.9.VII.34 r. komunikuje, iż poseł niemiecki w Kownie p.Zechlin odbył rozmowę z litewskim ministrem Spraw Zagranicznych p.Łozoraitisem w sprawie sytuacji Niemców kłajpedzkich.-

D o k o ł a p r z y j a z d u m i n i s t r a H e r r i o t a d o K o w n a. "Rytas" Nr.153 z dn.9.VII.34 r. dowiaduje się, iż minister Herriot,wraz z posłem litewskim w Paryżu p.Klimasem,jeszcze w tym tygodniu przybędzie do Kowna.-

P r z y j a z d P f e i f f e r a do K o w n a. Prasa kowieńska z dn.9 lipca r.b. donosi, iż do Kowna przybywa wiceprezes francuskiej partji socjalistów radykałów p.Pfeiffer. Pfeiffer zamierza zapoznać się z całokształtem polityki i życia gospodarczego państw bałtyckich.-

D o k o ł a t r a n z y t u t o w a r ó w l i t e w s k i c h p r z e z P o l s k ę. Prasa kowieńska z dn.9.VII.34 r. donosi, iż pierwsze cztery wagony z towarem litewskim, wysłane tranzytem przez Polskę, minęły już terytorjum polskie. Według informacyj pisma "Diena" tranzyt towarów litewskich przez Polskę zostanie zwiększony.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ZYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

Z l o t o r g a n i z a c y j s p o r t o w y c h Z w i ą z k u M ł o d e j L i t w y. "Liet.Aidas" Nr.153 z dn.9.VII.34 r.Streszczenie: Dnia 7 lipca r.b. w Kownie odbył się zlot młodolitewskich organizacyj sportowych. Uczestnicy zlotu, po złożeniu hołdu na mogile ks.Tumasa oraz na mogile poległych,udali się do rezydencji prezydenta Smetony. Na balkonie pałacu ukazał się prezydent Smetona, premjer Tubelis, minister Komunikacji J.Staniszauskas, szef Sztabu Generalnego gen.Jackus oraz prezes Związku Młodej Litwy adw.B.Greblauskas.

Prezydent Smetona wygłosił przemówienie, w którem po powitaniu oświadczył: "Pocoście się tu zebrali? Poto, by uczcić swego naczelnego wodza duchowego. Ja jednak jestem nietylko waszym wodzem, lecz także wodzem waszego państwa. To też wasza cześć dla mnie przeznaczona przypada również i temu starszemu społeczeństwu, które budziło ze snu naród litewski. Bo przecież bez starej Litwy nie byłoby młodej Litwy. Jednak stara i młoda Litwa, przedwojenna i powojenna jest tą samą naszą ojczyzną. To też pomiędzy nami niema i być nie może żadnych przeciwności. Cieszę się, oświadczył w dalszym ciągu prezydent Smetona, iż tak uroczyście uczciliście 60-tą rocznicę mego życia i składam wam za to podziękowanie. To nasze spotkanie niech silnie złączy stare pokolenie z młodem i niech zachęci je do pracy. Przypomnijmy, oświadczył na zakończenie prezydent Smetona, swych braci i siostry wileńskie, nie zapomnijmy o ich ciężkim losie. Na ich korzyść niech działają nasze siły. Zgodna nasza praca wyzwoli ich.-